

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelną redakcją przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekst—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełnowyśoki) kalendarik rekl.—nadstawione—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i w miejscach—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Polityka zagraniczna Łotwy.

Łotewski minister spraw zagranicznych F. Cielens w dniu 28 marca wygłosił odczyt w „Domu Czarnogłowych” w Rydze na temat „Zadania łotewskiej polityki zagranicznej i umowa o nieagresji”.

Parafowanie paktu z Rosją Sowiecką o nieagresji udowodnił on koniecznością „uczynienia kolejki Łotwy, portów i innych środków komunikacji mostem, otwartym dla sąsiadów”. Pakt ten, oparty na dążeniach, zapewniających pokój na wschodzie Europy, powinien, jego zdaniem, wzmacnić zaufanie do Łotwy i ułatwić zdobycie kredytów.

Względem Ligi Narodów należy zachowywać się z pewną rezerwą, ponieważ nie gwarantuje ona bytu małych państw. Czas więc pomyśleć o stworzeniu wschodniego Locarno, w którym Finlandja, Estonia, Łotwa i Litwa z jednej strony, zaś Rosja, Anglia, Francja i Niemcy z drugiej strony, zapewniłyby utrzymanie obecnego status quo na przyszłość.

Sojusz państw bałtyckich z Polską nie doszedł do skutku wobec sprzeciwu Finlandji i nieobecności Litwy. Po tej nieudanej próbie zmarły Mejerowicz przyszedł do przekonania, że łączący się mogą jedynie państwa jednakowej wielkości. Estonia, Łotwa i Litwa są jednakowe; współpraca gospodarcza między nimi spowoduje w końcu zawarcie bloku wojennego, co wytworzy czynnik, z którym będą się liczyć obcy.

Wszelkie orientacje w kierunku Anglii, Rosji, czy też Polski są nie na czasie. Jeżeli zamkniemy okno Rosji do Europy, to ona nas wrzuci do morza Bałtyckiego.

„Pokój, neutralność, sojusze gospodarcze i polityczne z państwami bałtyckimi—oto są zadania naszej polityki zagranicznej”.

Innymi słowami p. Cielens powiedział: musimy jaknajszersze otworzyć okno Rosji na Bałtyk, bo tylko w ten sposób zostaną wykorzystane nasze bogate porty, rozwinięte się łotewski handel i przemysł i otrzymamy kredyty. Jeżeli tego nie uczynimy, to albo zbankrutujemy, albo Rosja zmiecie nas do morza.

Tonący chwyta się słomki. Pakt z Rosją jest jedynym naszym wyjściem. Nie uratuje nas ani Liga Narodów, ani jakakolwiek inna organizacja. W sojuszu z Estonją i Litwą jeszcze możemy przedstawiać pewną siłę, z którą będzie się liczyć Rosja i Europa. Te państwa muszą iść w nasze ślady.

Nasze interesy i interesy Polski są zupełnie różne, nie mamy z nią nic wspólnego i już Mejerowicz przerachował się w swoich planach co do Polski, a przytem jest ona przeciwnikiem naszego dobrodziejstwa—Rosji”.

„Słowo” w artykule „Winowajcy paktu ryskiego” z dnia 29 marca r. b. odnalazło ich w śmierci Mejerowicza i Czaksteego i w polityce obecnego postać naszego w Rydze p. Łukasiewicza.

Zmieniennym. Jedziemy do Warszawy rozmawiać o interesach Łotwy i państw, położonych w kierunku pionowym do niej, jednak nigdy nie powinniśmy zapominać o tem, że istnieje potężne państwo, położone poziomo—Rosja i Niemcy i że od stosunków z nimi w dużym stopniu zależy byt i przyszłość Łotwy.

Jeszcze za życia Mejerowicza polityka łotewska coraz to więcej emancypowała się od wpływów Polski i bynajmniej nie starała się on zapobiec temu rozluźnieniu więzów. Zresztą więzy te, poza doraźną pomocą przy oswobodzeniu Letgali i bolszewików, były iluzoryczne i zupełnie pozbawione realnego gruntu.

My, Polacy, wmawialiśmy sobie istnienie jakichś bardzo przyjaznych uźnię łotewskiego narodu dla nas. W rzeczywistości ich nigdy nie było; przeciwnie, Łotysze, przesiąknięci kulturą niemiecką, mają rasową niechęć do kultury polskiej. Jako naród chłopski, przedstawiają sobie Polaków jako „panów” i niechęć ta jeszcze więcej się przeto potęgowała. W Letgali, gdzie dotąd silne są wpływy kultury polskiej, tworzenie kultury łotewskiej, zwalczająca wszelkie przejawy polskości.

Nasze stosunki handlowe z Łotwą są i będą względnie znikome, bo Łotwa jest zmuszona popierać w większym stopniu handel z Niemcami, a tembardziej z Rosją.

Ze strony politycznej, przeciwności i przeceniamy niepodległość państwową Łotwy, jest ona im potrzebna o tyle, o ile zapewnia dobrobyt narodu łotewskiego.

Pan „m” pisze, że „ogół opinii łotewskiej potępia politykę Cielensa, oburzeni są chłopi, kupcy, przemysłowcy i właściciele kamienic”. Że wymieni „burżuę” obawiają się rządów bolszewickich przez zbliżenie się z Rosją, to jest rozumiem, lecz że stanowią oni ogół opinii, to nieprawda. Większa część ludności Łotwy wprost dusi się ekonomicznie w wąskich ramach swego państwa i tęskni za możliwością zarobkowania w Rosji. Niemna wątpliwość, że i większość Sejmu i większość obywateli wypowie się za próbą Cielensa nawiązania bliższych stosunków z Sowiećami.

Wybuch rewolucji „faszystowskiej” na Łotwie jest niemożliwy, bo do tego trzeba użyć wojska, żołnierze zaś przy wyborach do Sejmu masowo dają głosy za listą Nr. 3—soc. demokratów, co jest ogólnie wiadomem. Nie pomógłby tu nic nawet zmarły prezydent Czakste, który w ogóle nie miał żadnych wpływów ani na politykę zagraniczną, ani też wewnętrzną.

Teraz pozostaje pytanie: — w czym tu zawinił nasz poseł p. Łukasiewicz? Że nie jest genialnym detektywem i nie umiał wyśledzić, o czym mówił p. Cielens z p. Aralowym, dokąd jeździł i z kim się widział na Litwie? Że nie dowiedział się wcześniej tego, o czym nie wiedział najbliższa przyjacielka Łotwy, Estonja? Takie wymaganie są śmieszne. Parafowanie paktu zaskoczyło nawet członków gabinetu ministrów, nie mówiąc już o opinii kraju.

P. Łukasiewicz nie mógł bez powodu łamać ustalonego kierunku polityki naszej względem Łotwy. A że kierunek ten, jak się te-

Terror na Litwie.

BERLIN, 1.IV. (Pat.) Dzienniki dzisiejsze donoszą w depeszach z Rygi na podstawie — jak twierdzą — informacji ze źródeł wiarogodnych, że w ostatnich dniach policja kowieńska aresztowała na zgodzenie rządu litewskiego około 60 członków litewskiej partii ludowo socjalistycznej, oraz socjaldemokratycznej, wśród nich wielu wybitnych polityków opozycji. Aresztowania te mają pozostawać w związku z podjętymi przez rząd litewskiego, skierowanymi przeciw partii ludowo socjalistycznej i socjaldemokratycznej o rzekome przygotowywanie w porozumieniu z komunistami zamachu sta. u. Według wzmiankowanych doniesień, nie ulega wątpliwości, że o ile w międzyczasie nie nastąpi z zagranicy interwencja, sąd polowy skáže wszystkich 60 oskarżonych na karę śmierci. Dotychczasowa próba interwencji ze strony litewskich polityków lewicowych nie odniosła żadnego skutku. W sferach poinformowanych sądzą, że ostatnie aresztowania są wstępem do akcji rządu, mającej na celu zdławienie w zarodku wszelkiej opozycji drogą teroru prewencyjnego.

Przygotowywania wojenne w Chinach.

W Kantonie ład i porządek.

HONG-KONG, 1.IV. (Pat.) Specjalny korespondent Havasa w Chinach donosi, że w Kantonie ład i porządek, jakkolwiek położenie jest napięte. Wszystkie szkoły cudzoziemskie są zamknięte w związku z odbywającym się ochronnym szczepieniem dzieci. Wojska zajęły gmachy misji w całym okręgu południowym Kantonu. Koncesja angielsko francuska dzielnicy cudzoziemskiej Shameen jest potężnie obwarowana.

Manifestacje antyamerykańskie.

SZANGHAI, 1.IV. (Pat.) Jak podaje biuro Reutera, w Szin-King przyszło do manifestacji antyamerykańskiej. Konsul i wice-konsul amerykański schronili się na kanonierki amerykańskie.

Chińczycy mieli podrzec sztandar zatknięty na gmachu konsulatu amerykańskiego.

Narady w sprawie Chin.

LONDYN, 1.IV. (Pat.) Rządy państw bezpośrednio zainteresowanych wypadkami w Chinach odbywają obecnie narady w sprawie podjęcia dalszych kroków wspólnych.

Sytuacja w Chinach była przedmiotem głównych narad gabinetu brytyjskiego odbytych w gmachu Izby Gmin. Dalszy ciąg narad gabinetu zapowiedziano na dzień dzisiejszy.

Kantoniacy przygotowują się do ataku.

LONDYN, 1.V. (Pat.) „Times” donosi z Szanghaju, że według ostatnich wiadomości, pochodzących ze źródeł chińskich w Nankinie, wojska kantoniejskie postanowiły podjąć w czterech kierunkach atak przeciwko wojskom północnym.

Ostrzeliwanie torpedowca amerykańskiego.

LONDYN, 1.IV. (Pat.) Torpedowiec Stanów Zjednoczonych ostrzelany był wczoraj powyżej Kiangain pomiędzy Szanghajem a Czing-Kiangiem. Torpedowiec odpowiedział salwą armatnią i ogniem karabinów maszynowych.

Japonja wzmacnia flotę wojenną.

LONDYN, 1.IV. (Pat.) W dniu wczorajszym zjawiała się przy ujściu rzeki Yang-Tse eskadra japońska przybyła wprost z Japonji celem wzmożenia sił morskich tego państwa na wodach chińskich. Eskadra składa się z 4 pancerników, 3 krążowników, 16 torpedowców, 8 łodzi podwodnych i 4 statków pomocniczych.

Francja nie zerzecie się koncesyj.

PARYŻ, 1 IV (Pat.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprzecza wiadomości, jakoby Francja rozpoczęła rokowania z władzami kantoniejskimi w sprawie zrzeczenia się koncesji francuskiej.

raz okazało, był fałszywy, nie odbiera za to odpowiedzialności.

Odpowiedzialni są: — ogół społeczeństwa w Polsce zasugerowany przez prasę, która zachęcała się nieistniejącą przyjaźnią dla nas Łotwy, urządziła serdeczne przyjęcia gościom łotewskim, nie chcąc słyszeć o tem, że ludność polska jest gnębiona przez Łotyszów i że wzrasta tam nienawiść do Polski.

Rządy nasze i postowie w Rydze nie wykorzystali prestige'u, siły i powagi państwa, jaki miała Polska w 1920 r. Budowano na piasku nierealny sojusz państw bałtyckich, mocno kocietując Łotwę narzucaniem swojej przyjaźni.

Łotwa idzie ku zbliżeniu z Rosją Sowiecką konsekwentnie i logicznie. Można było to przewidzieć znając psychologię Łotysza i obserwując długo rozwój warunków życia w niepodległej Łotwie.

Emes.

Artykuł niniejszy, stanowiący wyczerpującą źródłową odpowiedź na inwektywy, skierowane pod adresem posła Łukasiewicza w Wilnie i powtórzone skwapliwie przez znaczną część prasy konserwatywnej,

Stan gospodarczy Polski.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Z polecenia skarbu Bank Polski wypłacił w ubiegłej dekadzie około półtora miliona dolarów z tytułu procentów i rat od rządowych pożyczek zagranicznych. Mimo tych poważnych wypłat, zapas walut obcych i dewiz w Banku Polskim wskazywał pewną wyższość. Świadczy to o poważnych wpływach walut obcych, jako wyniku ubiegłych dodatnich miesięcy w bilansie handlowym.

Zaznaczyć należy, iż dane statystyczne przywozu i wywozu na pierwsze dwie dekady marca i wpływy z ceł przywozowych pozwalają twierdzić, że cały marzec będzie zbliżony do salda lutowego, t. j. będzie dodatni, w najgorszym zaś wypadku może się zbliżyć do zera.

Będzie to sukces gospodarczy, albowiem miesiąc marzec był zawsze uważany za miesiąc bierny.

Zjazd wojewodów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj zrana przybyli do Warszawy na dzisiejszy zjazd wojewodów—wojewoda kielecki Manteuffel, tarnopolski—Kwaśniewski, nowogródzki — Bęczkowiec, wołyński — Mech i Łódzki — Jaszczowski. Inni wojewodowie przybywają dziś rano.

Obrazy zjazdu potrwają cały dzień dzisiejszy.

Nowy dyrektor akcyz i monopolu w Ministerstwie Skarbu.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów zamianowano między innymi p. Wójciszewskiego dyrektorem akcyz i monopolu w Ministerstwie Skarbu.

Finansista paryski Money w Warszawie.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj przybył do Warszawy znany finansista paryski p. Money. Przyjazd jego pozostaje w związku z rokowaniami rządu polskiego w sprawie uzyskania pożyczki zagranicznej, p. Money bowiem ma wejść do koncernu bankowego, udzielającego Polsce pożyczki.

Wrz z p. Money przybył dyrektor Departamentu Higjeny przy Lidze Narodów, p. Reichman, który w pewnej mierze również bierze udział w tych rokowaniach.

P. Reichman przyjęty został na audjencji przez p. min. Zaleskiego.

Posiedzenie polsko-francuskiej grupy parlamentarnej.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 5 popołudniu w sali konwentu senjorów w Sejmie odbyło się plenarne posiedzenie parlamentarnej grupy polsko-francuskiej pod przewodnictwem pos. Jana Dębskiego, który zgaił posiedzenie.

Następnie sen. Kiniorski zobrałował w krótkim przemówieniu przebieg wycieczki parlamentarzystów polskich do Francji, poczem pos. Niedziałkowski poruszył zagadnienia polityki zagranicznej francuskiej. Wreszcie pos. Stroński scharakteryzował układ sił politycznych we Francji i omówił przymierze polsko-francuskie na tle czynników polityki zagranicznej.

Diety...

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Dzień wczorajszy cechowała ożywienie, panujące w kulturalnych sferach. Ożywienie to spowodowane zostało wyplatą diet poselskich.

Z faktu tego skorzystały niektóre kluby, zwołując na godzinę popołudniową posiedzenia klubowe celem zastanowienia się nad sytuacją polityczną i parlamentarną.

Między innymi obradował klub Chrz. Dem., Chrz.-Nar. i Z. L. N.

Ograniczenie zbrojeń.

GENEWA, 1 VI. (Pat.) Obrady komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej doprowadziły do porozumienia w sprawie czasu trwania służby wojskowej we wszystkich państwach, biorących udział w pracach konferencji, a których armje opierają się na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Za podstawę wzmiankowanego porozumienia przyjęto tekst zaproponowany przez Paul-Boncoura.

Czas trwania służby wojskowej rocznego kontyngentu żołnierzy nie będzie mógł przekraczać pewnych maksimów przyjętych przez państwa, które podpiszą przyszłą konwencję. Każde państwo będzie miało swobodę ustalenia liczby i czasu trwania służby żołnierzy poszczególnych broni.

Następnie komisja przystąpiła do rozwiązywania przepisów dotyczących lotnictwa. Lord Cecil oświadczył, że Anglia nie może się zgodzić na ograniczenia sił lotniczych w sposób podobny do przyjętych ograniczeń stanu liczebnego wojsk lądowych. Przedstawiciel Stanów Zjedn. Gibson wypowiedział się za ograniczeniem lotnictwa wojennego, natomiast przeciwko ograniczeniu lotnictwa cywilnego. Przedstawiciele Jugosławji: Jovanowicz i Rumunji Comnene przedstawił wyjątkową sytuację swych krajów nie posiadających lotnictwa cywilnego. Paul-Boncour proponował, aby ograniczenie sił lotniczych pozostawione w odpowiednim stosunku do rozwoju lotnictwa cywilnego poszczególnych krajów.

Dyplomatyczna wizyta.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Przebywający w Warszawie ambasador Stanów Zjedn. w Berlinie dr. Shurman przyjęty był wczoraj na dłuższej audjencji przez min. Zaleskiego.

Wieczorem p. Shurman udał się na jednodniowy pobyt do Krakowa.

Dyplomatyczny obiad.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj w godzinach wiecz. marsz. Rataj wydał w salach hotelu Europejskiego obiad na cześć ambasadora francuskiego p. Laroche. W obiedzie tym wzięli również udział członkowie wycieczki parlamentarnej do Francji.

Narady endeków.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Klub Związku Lud.-Nar. odbył swoje posiedzenie, na którym prezes Głubiński złożył sprawozdanie o sytuacji politycznej, a sen. Kiniorski podzielił się wrażeniami z wycieczki parlamentarnej do Francji. Poza tem, jak się informujemy, endecy poruszyli cały szereg spraw, związanych z akcją przedwyborczą.

Przeniesienie zwłok Juliusza Słowackiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Jak się dowiadujemy, zwłoki Juliusza Słowackiego mają wrócić do Polski drogą morską przez Gdynię na statku polskim.

Sprawa napadu na posła Zdziechowickiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Tutejszy Sąd Okręgowy podpisał wczoraj decyzję, mocą której wniosek śledztwa o umorzeniu sprawy napadu na pos. Zdziechowickiego uznano za przedwczesny. Sąj przekazał sprawę śledztwu śledczemu celem uzupełnienia dochodzenia.

Farbowanie i futer
Pralni chemiczne
Ceny dostepne.
Dekatywowanie
po 20 gr. za metr. sukna
E. Szapiro, Niemiecka 29.

396

Uwagi o stanie zdrowotnym Wilna.

Przyczynę do skandalicznej gospodarki miejskiej.

Jeden ze znanych lekarzy wileńskich udział w współpracowniku w redakcji „Kurjera Wileńskiego” niezwykle ciekawą rozmowę na temat zdrowotności Wilna. Z zamłem ulegamy prośbie naszego rozmówcy, który prosi nas o niepodawanie jego nazwiska — i skwapliwie notujemy cenną treść rozmowy, której pierwszą niejako część podajemy poniżej:

Wilno — mówi nasz czcigodny informator — przed wojną uważane było za jedno ze zdrowszych miast. Opinię taką jednak zawdzięczało ono przedewszystkiem, jeżeli nie wyłącznie, swemu położeniu. Większa część miasta, tak zwane stare Wilno, leży w dolinie, otoczonej z trzech stron górami (otwarze jest tylko ze strony północnej), nowa część miasta położona jest na pochyłościach tych gór.

Gleba tak w samym mieście jak i w okolicach, jest piaszczysta, przepuszczalna. Okolice były bogato zalasione.

Lasy sosnowe rozpoczynają się w niektórych kierunkach tuż za zabudowaniami miejskimi.

Dziś po okupacji niemieckiej, gdy topór okupanta z jednej strony, a wygłodzonego i wynędzniałego mieszkańca z drugiej — niszczyły niemiłosiernie te lasy, przedewszystkiem położone bliżej siedzib, większa część tych lasów znikła.

Znikły zupełnie piękne gaje dębowe w Markucjach, ulubione miejsce wycieczek Mickiewicza, paść częściowo las Belmoncki, prawie zupełnie ogołociły się z lasów góry Antokolskiej i zamiejskie okolice Pośpieszki, oraz Wirszubki. Przed wojną jeszcze, rozbudowując miasto, wycięto prawie zupełnie lasy wierzyniaki. Pozostaje jeszcze obrzyna las Zakretu, chociaż i tu część starych drzew padła.

Pozatem centrum miasta Wilna posiada szereg ogrodów, które połączone w jedną całość wraz z otaczającymi górami, mogłyby stanowić wspaniałą oazę zdrowotną dla ludności miasta, nie są jednak wszystkie dostatecznie udostępnione wskutek porobionych między nimi przegródek i wadliwie przyjętego systemu oddawania poszczególnych ogrodów dla celów dochodowych z płatym wstępem.

Klimat Wilna jest umiarkowany choć zmienny. Zmienne pod wpływem ogławiania kraju z lasów staje się wciąż większa.

Jeżeli zastanowimy się nad rzeczywistym stanem zdrowotnym miasta Wilna, to rezultat się okaże bynajmniej nie tak pocieszający, jak by się zdawać mogło z powodu sprzyjających warunków przyrodzonych.

Wilno, co prawda, nie miało nigdy epidemii cholery, jeśli nie liczyć zachorzeń wśród elementu czasowo przebywającego w Wilnie, jak to: transporty wojsk, przybywający z Rosji na zarobki element robotniczy etc., nie miało też epidemii zimnicy miejscowego pochodzenia. Dur brzuszny, biegunka

krwawa ograniczały się zawsze do wypadków sporadycznych, dur zaś palimisty zbierał żniwo tylko w latach wyjątkowego wynędznienia ludności, za czasów okupacji niemieckiej i bolszewickiej. Ale ogólny procent śmiertelności, a zwłaszcza obrzydliwa ilość gruźlicy zle świadczyły zawsze o istotnym stanie zdrowotnym szerokiej mas ludności potwierdzały zaś ten fakt także wykazy komisji poborowych, podające znaczną ilość zwolnień spowodowanych chęrciactwem, niedorożnięciem fizycznym, niedostatecznymi wymiarami klatki piersiowej.

Przyczyn takiej rozbieżności między pomyślnymi warunkami przyrodzonymi, a istotnym stanem zdrowotnym należy upatrywać w warunkach bytu i pracy mieszkańców Wilna, a przedewszystkiem w fatalnych warunkach mieszkaniowych, zwłaszcza w śródmieściu, w którym całe dzielnice zaludnione przeważnie przez ludność żydowską, a zabudowane kamienicami, sięgającymi wieków minionych, są prawdziwym zbiornikiem nędzy ludzkiej, gdzie w pojedynczych pokojach, wilgotnych i ponurych, z nikłym dostępem światła dziennego gnieździ się nieraz po kilka rodzin, a wszystko to w najokropniejszych brudach i przy najuboższym odżywianiu, składającym się nieraz ze śledzia, polewki i zimnych kartofli.

Mieszkania dozorcyw domowych, tej licznej warstwy ludności miejskiej, we wszystkich prawie bez wyjątku domach starych, a także i w wielu domach nowszych są jakimś urągówiskiem z najsłabniejszych pojęć o mieszkaniu ludzkiem! Położone w głębokich piwnicach, służących często jednocześnie i jako zbiornik rur kanalizacyjnych i wodociągowych, albo też położone o ścianę od ustępów podwórzowych, ociekają od wilgoci, a nieraz i od cieczy ustępowej właściciele zaś tych mieszkań-nor mają nieraz jeszcze całe rodziny sublokatorów.

W wyjątkowo krytycznym położeniu znajdują się także i reemigranci. Powracając do kraju w latach zastój życia gospodarczego nie mają możności dostać stałej pracy, nie mogą więc i zarzyć o wynajęciu własnego mieszkania.

Towarzystwo opieki nad reemigrantami, t. zw. „Jur” zlikwidowało się przed kilku laty, przekazując Magistratowi przeszło 20 rodzin pozbawionych dachu nad głową. Cała ta rzesza bezdomnych, składająca się więcej niż z 70 osób, wśród których, jak i w każdym większym zbiorowisku ludzi, są i osoby chore na gruźlicę, — została ulokowana w trzech pokojach przejściowych o jednym wyjściu w warunkach urągających wszelkiemu pojęciu tak o higienie, jak i o elementarnych zasadach moralności. Trwa taki stan od czterech lat i żadnego planu zlikwidowania go w przyszłości niema.

(v).

Zaroiło się w powieściach od duchów i upiórów. Nie było tła romansu rozgrywanego się w zamkach i dworach, gdzieby nie była jakaś błąda mara uwiedzionej kasztelanki, zmarłego z miłości młodzieńca lub zakatrupionego przez zadróżnego małżonka trubadura. Wszak pierwszy romans polski, *Malwina czyli domysłność serca Marii* z Czartoryskich ks. Wirtemberskiej, obfituje w tego rodzaju epizody z sobowtorem, widmem i t. p. Romanse angielski p. Radcliffe przepełnione strachami i upiorami, czytane na całym świecie znajdują chętnych naśladowców, *Strach w Zameczku* (pod Wilnem) hr. Mostowskiej jest tych romansów delfinistycznym naśladowstwem. W późniejszych czasach Łoziński u nas ze swemi powieściami *Zaklęty dwór*, *Rubin wezyski* i t. p. wprowadza pierwiastek fantastyczny, którego wyrazem na zachodzie jest typowa powieść „niesamowita” *Consuelo* George Sand oraz *Eigara* Poe i A. Hoffmana nowelle. Dwaj ci autorzy pozostali do dzisiaj typowymi okazami rozkiełzanej fantazji, tworzącej w ich umysłach, podległych oparom alkoholu, obrazy wstrząsające grozą i niezwykle pomysłami. W wizjach Hoffmana więcej jest plastycznego ujęcia rzeczy, harmonij i poezji; jak wiadomo, noweliści niemiecki był też bardzo dobrym muzykiem. E. Poe potężną, zimną logiką przyniata i zabija czytelnika. Jego poezje, zwłaszcza *Kruk* (*Newezmore*), działają na nerwy ludzkie wprost fizycznym dreszczem. W polskiej literaturze XIX w. nie spotykamy zbyt wiele powieści fantastycznych, prócz wy-

Powstanie w Marokku hiszpańsk.

Bombardowanie powstańców z samolotów.

MADRYT, 1.IV. (Pat) Oficjalny komunikat podaje z Marokka, że lotnicy zrzucili bombami grupy powstańców w Sen Haja-Ruchy. Przygotowania, związane z planowanymi operacjami, prowadzone są energicznie.

Wątpliwa lokalizacja powstania.

MADRYT, 1.IV. (Pat) Dzienniki podają z Melilli, że ruch powstańczy szczerpu Ktama dzięki szybkości działań wojsk hiszpańskich oraz szybkiej wysyłce posiłków, zdaje się zostać zlokalizowany. Operacje, mające na celu ukaranie grup powstańczych, będą przeprowadzone z całą surowością.

Umowa handlowa francusko-niemiecka.

BERLIN, 1.IV. (Pat) Podpisana wczoraj w Paryżu umowa dodatkowa do prowizorycznego układu handlowego francusko-niemieckiego z sierpnia 1925 r. reguluje trzy zagadnienia:

1) przedłuża ona czas trwania istniejącego obecnie prowizorium handlowego do 30 czerwca 1927 r.

2) wprowadza do istniejącego obecnie prowizorium cały szereg uzupełnień w sprawie produktów specjalnie interesujących przemysł obu krajów.

3) określa zasady ostatecznego traktatu handlowego, co do którego rokowania wznowione zostaną d. 5 kwietnia i będą mogły trwać do 30 czerwca. Oba rządy oświadczają w umowie dodatkowej, że zgadzają się na przyjęcie za podstawę tych rokowań klauzuli największego uprzywilejowania.

Pertraktacje w sprawie albańskiej.

PARYŻ, 1 IV. (Pat) Jeden z dzienników wieczornych donosi w formie, jakby półoficjalnej, że rząd białogrodzki udzielił formalnego zapewnienia co do swych zamiarów nawązania bezpośrednich rokowań z Włochami w sprawie całokształtu kwestji spornych. Oświadczenie to będzie przesłane do Rzymu.

Sprawa nadzoru nad granicami jest w dalszym ciągu przedmiotem badania.

Pogotowie wojskowe w Ameryce.

WASZYNGTON, 1 IV. (Pat) Prezydent Coolidge odbył konferencję z sekretarzem stanu Ministerstwa Marynarki, zaś sekretarz stanu Kellog konferował z dyrektorem Departamentu do Spraw Dalekiego Wschodu. Narady te dotyczyły wypadków w Chinach. Mają być wydane zarządzenia w celu zorganizowania pogotowia wojskowego, któreby w razie konieczności wszczęło akcję w obronie życia i mienia obywateli amerykańskich w Chinach.

Zaprzeczenie.

WARSZAWA, 1. IV. (Pat) Wszelkie pogłoski o zapadłej jakoby już decyzji w sprawie obsadzenia granic zachodnich przez oddziały K. O. P. są przedczesne, miarodajne czynniki żadnej bowiem decyzji w tym kierunku nie powzięły.

Traktat handlowy estońsko-niemiecki nie dojdzie do skutku

TALLIN, 1. IV. (Pat) Minister spraw zagranicznych Ackel oświadczył, iż w rokowaniach o traktat handlowy estońsko-niemiecki powstały poważne trudności, ponieważ Niemcy nie chcą przyznać żadnych ułatwień dla artykułów, stanowiących główny przedmiot eksportu estońskiego do Niemiec.

Estonja odracza rokowania z Sowietami.

TALLIN, 1 IV. (Pat) Rokowania w sprawie zawarcia estońsko-sowieckiego traktatu o nieagresji zostały odroczone. Podjęte one będą dopiero po świętach.

Przewodniczący delegacji estońskiej Hellat odjechał do Helsingforsu w celu objęcia urzędowania w charakterze posta i ministra pełnomocnego.

Traktat łotewsko-estoński w sprawie unji celnej.

RYGA, 1. IV. (Pat) Minister spraw zagranicznych Łotwy Zelens oraz poseł estoński Seljama porozumieili się co do tego, iż traktat w sprawie łotewsko-estońskiej unji celnej będzie ratyfikowany 8 kwietnia przez parlamenty obu państw.

Sprawy narodowościowe.

Wyszedł z druku Nr. 1 „Spraw Narodowościowych”, organu Instytutu Badań Spraw Narodowościowych.

Na treść numeru złożyły się następujące artykuły: Z. K: Spór o ważność zgłoszeń do szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku.— Edwarda Maliszewskiego: Ludność litewska w Państwie Polskiem.— Marjana Świechowskiego: Obecny stan szkolnictwa białoruskiego na Ziemiach Wschodnich; Polityka narodowościowa na Białorusi sowieckiej.— Mikołaja Kowalewskiego: Rosyjskie kierunki polityczne wobec zagadnienia ukraińskiego.— Adama Stebelskiego: Zjazdy mniejszości narodowych w Genewie. Poza tem numer zawiera bogatą kronikę, obejmującą następujące działy: Mniejszości narodowe w Polsce.— Kwestje narodowościowe poza Polską.— Kronika zagraniczna.— Z Instytutu Badań Spraw Narodowościowych.— Recenzje.— Bibliografja.

Redakcja i Administracja „Spraw Narodowościowych” mieści się w lokalu Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie, Jasna 19 (II p.); godziny przyjęć 11—13 codz. prócz świąt i poniedziałków. Cena egz. 2 zł., prenumerata—rocznie 10 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 14595.

Brak czasopisma o charakterze naukowo-informacyjnym, któreby postawiło sobie za zadanie bezstronne badanie spraw, dotyczących mniejszości narodowych w Polsce, dawał się już oddawna odczuwać. Zadania i cele nowej publikacji znajdujemy w słowach prospektu:

„Wszelkie zagadnienia polityczne i ten najistotniejszy problemat wewnętrzny dzisiejszej Europy może znaleźć sprawliwliwe rozwiązanie tylko w jednym wypadku, jeżeli przystępować doń będziemy, nie tylko popychani przez własną namiętność polityczną, lecz przede-wszystkiem z prawdziwą znajomością natury zagadnienia, czy splotu zagadnień, którym przyneść myślimy jakieś rozwiązanie.”

Założony w r. 1921 w Warszawie Instytut Badań Spraw Narodowościowych, powołany został do służenia temu właśnie zadaniu: do badania zagadnienia mniejszościowego. Dziś wchodzi w nową erę swego istnienia: przystępuje do przyciągnięcia szerszego ogółu do swoich prac. Wychodzi z niego koła swoich członków, by przed opinią kraju rzeczowo, ściśle, informacyjnie, wysuwać zagadnienia naczelnego dzisiejszego ruchu narodowościowego w Polsce i poza Polską i oświetlać je, w miarę możliwości, wyłącznie naukowo.

Chcemy dawać opinii polskiej—materiał bezstronny. Nie podsuwamy rozwiązań, nie myślimy o żadnej doktrynie. Pragniemy jednego: ażeby pismo nasze mogło stać się użytecznym wyznawcom wszystkich istniejących w tej dziedzinie obowozów. Pragniemy jednego: zgodnie z naszym sumieniem służyć bezstronnie prawdzie.”

Jeśli choć w części uda się re-

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA, 1.IV. (Pat) Dnia 1 kwietnia o godz 5 po południu odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono między innymi:

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, na mocy którego przysługuje p ministrowi skarbu prawo zamykania względnie likwidacji prywatnych zakładów ubezpieczeniowych o ile nie lokują one fundusów zgodnie z przepisami ustawy i statutu lub też, jeżeli nie przestrzegają ogólnych przepisów o ubezpieczeniach, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu sądowym w razie naruszenia postanowień art. 22 konstytucji, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych postanowień dekretna Naczelnika Państwa z dnia 16 go grudnia 1918 roku w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego, projekt rozporządzenia Rady Ministrów, dotyczący utrzymania na odpowiedniej wysokości kultury rolnej i melioracji rolnej.

Pozatem Rada Ministrów zatwierdziła statut odrębnego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie”.

W końcu Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast.

Pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych.

WARSZAWA, 1.IV. (Pat) Minister Pracy i Opieki Społecznej porozumieniu z min strami Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Robót Publicznych podpisał zarządzenie o udzieleniu pożyczek pracodawcom na zatrudnienie bezrobotnych, pobierających zapomogi z funduszy państwowych.

Pożyczki udzielane będą z funduszy państwowych, przeznaczonych na pomoc doraźną i przewidzianych w budżecie Ministerstwa Pracy i O. S. na potrzeby bezrobotnych i t. d.

Zakład introligatorski „KORWIN”

Wilno, Tatarska 19 m. 6, róg Ludwisarskiej przyjmuje wszelkie roboty introligatorskie i drukarskie CENY KONKURENCYJNE.

Wszystkie nowelle zawarte w tomie *Demon ruchu*, poświęca Grabiński ujęciu w epizodach sensorycznych i trzymających czytelnika w napięciu, istoty ruchu, przeważnie kolejowego. Istotnie pociąg ze swemi lokomotywami o indywidualnych wrażliwościach, ze swemi dźwiękami korytarzami, obok których śpią ludzie, którym się śpięsz, konduktorzy, błąkający się w ciemni nocy w tym lejącym w przestrzeni szeregu pudełek pozamykanych, pełnych manekinów, to temat, nasuwający niefjedną wizję fantastyczną. P. Grabiński potrafił rozstrnuć na tem subtelne i mądre rozumowania, w wysocy artystyczny sposób skandować wrażenia tak, by kończąc efekt uderzał i dźwięczał jak najwyższy akord, a pomyślnie nie zawodził go nigdy, ani nużył jednostajnością. Jest to istotnie inne, nowe *widzenie* otaczającego świata.

Cykl nowel Księga ognia poświęcony jest sprawom płomieni. Znow doskonałe pomysły na tle pokuty jaką jest ogień dla niektórych osób, walki ognia z brandmeisterem, którego córka sprowadza niechcący pożary, wpadając w sen katepletyczny i t. p. Z pewnością przetlumaczona na obce języki miałyby te nowelle szalone powodzenie.

Ostatnio ukazała się na półkach księgarskich powieść młodego autora krakowskiego, znanego już z wrażeń wschodnich, pisanych stylem barwnym i żywym. *Hotel na plaży* Jerzego Brauna jest zjawiskiem równie mocnym, jak świeżym, na szarym gruncie naszej powieści. Jakąż bajeczną temperament, a zarazem umiejętność operowania nim tak, by coraz silniejsze, coraz szybsze tempo nadawać całej opowieści, by pod koniec było jak młotem wrażenie, że bogi i ludzie, niebo i ziemia szaleją, że jest koniec świata, apokalipsa hucająca. „Lasy wirowały, morza kołysały się, pola lodowe pękały z trzaskiem przerażliwym”... skurupa globu faloowała nieublaganie, tworząc na wybrzeżach potworne wiry skretne i zapadiska”.

A wszystko się zaczyna najzwyczajiej: od spotkania w Hotelu na plaży kobiety i trzech mężczyzn, z których każdy jest... niech się czytelnik domyśli. Pretwarzanie się tych postaci, kukiełek w rękach losu w to, czego są uosobieniem coraz gwałtowniejsze zanikanie ich człowieczeństwa i realności zdarzeń, by je przemieniać w kosmiczną walkę żywiołów, przeprowadził p. Braun z rozmachem, obrazowością malarską i umiejętnością architektonicznej budowy od fundamentów do szczytów ornamentyki, które mogą zaimponować. Ze się przytem czytelnik biedzi z rozżywianiem zagadek—zadanie powieści fantastycznej w Hotelu na plaży, zupełnie jest spełnione.

Hel. Romer.

Powieść fantastyczna.

Specjalny to dar wyobraźni widzieć rzeczywistość w innej płaszczyźnie, w innym kolorycie niż otoczenie je widzi. Obrazy realne umieć zdeformować w swym mózgu i zbudować im jakiś świat innego wymiaru, ale jednak dostępny naszym zmysłom, podać je w tej formie czytelnikom, by żyli czas jakiś otoczeni istotami i warunkami wylęgniemi z mózgu autora. Zaciekawic i przerażać, oto istota powieści fantastycznej.

Od niepamiętnych czasów były one historie ulubioną rozrywką ludów wschodu i zachodu. Czemuż bowiem są wszystkie bajki średniowiecza, opowieści o rycerzach zwalczających smoki, różne *romane de la rose*, *Nibelungenring*, historie rycerzy Okragłego Stołu, o Meluzynie, ofiarach dziewic, Merlinie, u nas cała literatura bajek ludowych, w których się tyle odzywa ech rycerskich, pradawnych motywów, przepływających powolnym strumieniem z grobów i kasztelów, aż pod strzechy wieśniacze.

Szkola romantyczna u nas, jak i gdzieindziej, upodobała sobie nadzwyczaj w tych właśnie „dubach smalonych”, w których „gmin rozumowi bliźni”. Siegnąwszy po nowe sily i natchnienie do źródeł twórczości ludowej, znalazła tam nieprzebrane skarby legend, bajek, wierzeń naiwnych, ale nie bezpodstawnych, cały ożywczy świat przyrody i wiarę w cudowność zdarzeń, za przyczyną świętych, zmieniających swój bieg przyrodzony.

zej wymienionego Łozińskiego. Deotyma-Luszczewska bardzo uobra i oryginalną dała *Zwierciadlaną zagadkę*, tu i owdzie rozrzucone nowe, najczęściej opowieści legend o strachach w starych dworach lub zamczyskach, czyli wydobycie wrażeń niesamowitości z faktów niejako realnych. Żuławski w swojej księżycowej trylogji wykazał dużo poezji, ale dopiero w ostatnich czasach, może pod wpływem romanów Benoit Wells'a zawierających tyle materiału cudowności, niemieckich utworów Eversa i Mayerincka, teroryzujących brutalnym okrucieństwem i u nas obudziły się niemal zdolności fantazjowania.

I to w zupełnie innym stylu niż dotychczas. Już nie opisy widm czy strachów, miały wywoływać dreszcz trwogi i zaciekawienie, ale przetlumaczona na nowy język fantasmagorji autora, codzienna rzeczywistość. Wkoło siebie, w obłajach życia każdego z nas, odnajdywali autorzy pierwiastki tajemniczości, działania sił nieodkrytych jeszcze, ale przyuczonych i czekających na wyzwolenie, by złe czy dobrze działać na otoczenie. Studja coraz bardziej rzetelwe i naukowe ujmowania zjawisk telepatycznych, medjumicznych, doświadczenia z Kluskem i Guzikiem, towarzystwa ezoteryczne, posiedzenia w natężeniu ducha i oczekiwaniu zjaw, wszystko to dawało bogate tematy do snucia przed oczami czytelników wizji nie z tego świata.

Z dziedziny medjumizmu i materializacji mamy bardzo ciekawe i głębokie studjum Białe i Czarne duchy i Antychrysta p. Łady, opi-

sujujące walkę o duszę i właściwie życie dziewczyny-medjum, wyzwolonego za jej nieświadomem pośrednictwem szatana, który ulec musi wysiękiemu duchowemu napieciu silniejszego owa człowieka.

Szereg romanów Bojanowskiego *Banknoty Marjanki*, *Dziewczyna z raju*, *Wstyd*, *Pasatet z dziewczęcego serca*, dość jednostajnych, operujących ciągle tym samym tematem, mają jednak pomysłowość i dowcip w intrydze i mimo nadmiaru słów barwną opisowość.

Grabiński tworzy świat tajemniczych fenomenów i groteskowych zawiłości psychofizycznych, traktuje zdarzenia stworzone przez siebie z suchą obiektywnością i analizuje takowe z refleksyjnością uczonego, konsekwentnie wyciągając wnioski z niesamowitych przesłanek, otwierających niepojęte wrota Nieznanej.

Najwięcej talentu jak dotąd okazał Stefan Grabiński. Jego nowelle: *Niesamowita opowieść*, *Ogród róż*, *Demon ruchu*, *Salamandra*, *Szalony pątnik* i t. p. wyprowadzają czytelnika subtelnie artystycznym umiarem utartemi ścieżkami rzeczy zwykłych, ku niezmiernie głęboko ujętym problemom duszy przedmiotów i żywiołów. Niejednemu z nas, wydało się chyba nieraz, że to, co nas otacza, co zdaje się ujęte naszą dumną ręką Pana stworzenia, wymyka się nam czasami z jakąś złośliwą mądrością i przekorą stworów posiadających byt i rozumowanie indywidualne. Ze nagle to i owo ze sprzętów, w przyrodzie, w zbiegu zdarzeń, zaczyna robić nam *na złość*, że się jakieś sprzeciwiają duchy i wtedy rozumieć zaczynamy dawne zwy-

czaje zaklinania, robienia horoskopów, pytania gwiazd i wróżek, by te przekory uprzedzić, zwyciężyć lub przebłagać. Wyzwałac je za pomocą praktyk czarnoksięskich lub baań, przypatrywały się i niejako ujawnień, było zawsze niebezpieczną zabawą.

Wszystkie nowelle zawarte w tomie *Demon ruchu*, poświęca Grabiński ujęciu w epizodach sensorycznych i trzymających czytelnika w napięciu, istoty ruchu, przeważnie kolejowego. Istotnie pociąg ze swemi lokomotywami o indywidualnych wrażliwościach, ze swemi dźwiękami korytarzami, obok których śpią ludzie, którym się śpięsz, konduktorzy, błąkający się w ciemni nocy w tym lejącym w przestrzeni szeregu pudełek pozamykanych, pełnych manekinów, to temat, nasuwający niefjedną wizję fantastyczną. P. Grabiński potrafił rozstrnuć na tem subtelne i mądre rozumowania, w wysocy artystyczny sposób skandować wrażenia tak, by kończąc efekt uderzał i dźwięczał jak najwyższy akord, a pomyślnie nie zawodził go nigdy, ani nużył jednostajnością. Jest to istotnie inne, nowe *widzenie* otaczającego świata.

Cykl nowel Księga ognia poświęcony jest sprawom płomieni. Znow doskonałe pomysły na tle pokuty jaką jest ogień dla niektórych osób, walki ognia z brandmeisterem, którego córka sprowadza niechcący pożary, wpadając w sen katepletyczny i t. p. Z pewnością przetlumaczona na obce języki miałyby te nowelle szalone powodzenie.

Ostatnio ukazała się na półkach księgarskich powieść młodego au-

Zycie gospodarcze.

W sprawie pożyczki zagranicznej.

Ostatni numer warszawskiego „Robotnika” zamieszcza opinię prof. Krzyżanowskiego w aktualnej dziś sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski.

„Pożyczka zagraniczna — zdaniem prof. Krzyżanowskiego — jest nam potrzebna głównie ze względu na konieczność zasilenia podstawowego funduszu naszego pieniądza i ułatwienia kredytu. Pieniądz w Polsce musi stać się coraz tańszy i stopa procentowa powinna znoważać się z zagranicą. Drogi kredyt utrudnia walkę konkurencyjną, podraża produkcję i uniemożliwia zwyczaj płacrobotniczych. Pożyczka zagraniczna, a co za tem idzie, tanti kredyt — oznacza wysokie płace.

Kardynalne zagadnienie naszego bytu gospodarczego — wzrost siły nabywczej ludności — będzie niezmiernie ułatwione.

Uzyskanie z pożyczki pieniędzy podjął przedewszystkiem na stabilizację pieniądza. Wpływ na inwestycje będzie miała pożyczka pośredni — przez łatwiejszy kredyt.

Pożyczka wpłynie niewątpliwie na przyspieszenie wykonania reformy rolnej, przez udostępnienie kredytu rolnego.

Dojście do skutku pierwszej poważnej pożyczki polskiej ułatwi dalsze, o wyższym już zakresie, jak np. na kolejnictwo.

Pieniądzy wolnych jest w Ameryce dużo i brak jedynie zaufania wstrzymywał ich dopływ. Odnosząc wrazenie, że obecnie mają do nas zaufanie — i dlatego rokowania poszły stosunkowo łatwo.

Prowadziliśmy rokowania z bardzo wielkimi grupami finansowymi, które, z Bankers Trust na czele, dają pełną gwarancję dokładnego i szybkiego uzyskania gotówki, w razie podpisania umowy o pożyczkę.

Obecnie musimy dojść do uzgodnienia pewnych rzeczy, do ustalenia warunków współpracy z Bankiem Polskim i ostatecznego zatwierdzenia planu pożyczkowego przez rząd. Jak dotąd, sprawa ta posuwa się pomyślnie naprzód.

Wieści z kraju.

ORNIANY.

Dzień 19 marca.

Dnia 19 marca b. r. ku uczczeniu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, zespół amatorów 1/21 B. O. P. w Ornianach, urządził uroczystą akademię dla żołnierzy i publiczności. Sto o wstępne wygłosił dca komp. p. kapit. Langman. Wiersze okolicznościowe wygłosiła p. kpt. Langmanowa i uczenica Filomena Wasilewska. Poza tem odegrano dwie komedjki „Podjeżrzana osoba” i „Dwóch głuchych”. Amatorzy grali z werwą i talentem naprawdę aktorskim. Na szczególne uznanie zasłużył reżyser p. Władysław Rychter pomocnik sekretarza gminy janiskiej, który w kilku zaledwie tygodniach potrafił zebrać zespół amatorski i w tak głuchej wsi jak Orniany dano już drugie przedstawienie. Z sił amatorskich wyróżniają się: panna Grygasówna, pani Rychterowa, p. sierżant Cymerman i Pietrach.

Wiaz.

RACZKI.

(Telefonem od wł. korespondenta).

W ostatnich dniach urzędy niemieckie w Prusach Wschodnich rozpoczęły udzielać mieszkającym na pograniczu polskiem obywatelom niemieckim pożyczek bezprocentowych, zwrotnych po 30 latach, w wysokości 5000 mk. niemieckich. Jak z tego widać, władze niemieckie dokładają wszelkich starań, by położone nad granicą polską osiedla postawić na możliwie wysokim poziomie kulturalnym, aby w ten sposób zademonstrować kontrast pomiędzy wyglądem wsi osiedli mazurskich w Prusach Wschodnich a osiedli na terytorjum Polski.

OLKIENIKI.

Sprawca przerwania drutów koło Olkieniaka aresztowany.

Przed kilkoma dniami, donosiliśmy o porwaniu — przez nieznanego osobnika 80 metrów drutów telefonicznych i telegraficznych o bok Olkieniaka. Onegdaj został aresztowany sprawca tej destrukcyjnej roboty. Jest nim 25 letni mieszkaniec wsi Czyżyny, gminy olkienickiej, narodowości litewskiej Jan Jankowski.

Giełda Wileńska w dniu 1. IV. r. b.

Dolary St. Zjed.	—	—	8,90 ^{3/4}
Ruble złote	4,69 ^{1/2}	4,68 ^{1/2}	—
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	42,20
Ziemiak. zł. 100	—	—	132—135
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	—

Giełda Warszawska w dniu 1-IV. b. r.

I. Waluty		przed	8,94	kurso	8,90
Dolary		II. Dewizy			
Londyn	43,47	43,58	43,36		
Nowy-York	8,93	8,93	8,91		
Paryż	35,12	35,06	34,97		
Praga	26,51	26,57	26,45		
Genewa	172,18	172,61	171,75		
Rzym	42,00	42,10	41,90		

A K C J E

Bank Handlowy	7,15	7,10
Bank Polski	136,50—134,50	—135,00
Związ. spółek zarobk.	16,50—15,90	—16,20
Lilipol	24,00—24,25	—23,75
Modrzewj	7,60—7,70	—
Ostrowiec	84,00	—

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego

W dniu 3 kwietnia b. r. Koło Związku Inwalidów, w Wilnie, urządza walne zebranie członków Koła, na którym odbędą się wybory nowego Zarządu.

Do dnia dzisiejszego Zarząd Koła Inw. nie dał o tem w prasie żadnej wiadomości. Zawiadomienie o tem, że względu na ważność sprawy, powinno być podane przez Zarząd Koła przynajmniej na kilka dni przed zebraniem do ogólnej wiadomości inwalidów, tymczasem, jak się dowiadujemy, wielu inwalidów jeszcze dziś nie wie zupełnie gdzie się odbędzie zebranie. Jedni naprz. słyszeli, że zebranie odbędzie się gdzieś za mostem kolejowym (dlaczego tak daleko?) inni znów mówią, że w kasynie garnizonowej. Czyli, że w dniu wyborów inwalidzi będą poszukiwać lokalu, w którym się odbywają wybory nowego Zarządu.

Dlaczego tak jest? Zrozumie każdy kto się interesuje sprawą inwalidów w Wilnie, a w szczególności gospodarką Zarządu tego Koła.

Dzisiaj się to wszystko dlatego, że w Zarządzie samym od dłuższego już czasu wale walka między członkami Zarządu. O sprawach tych pogadamy jeszcze po wyborach. Część członków Zarządu na czele z dotychczasowym prezesem Koła p. Dylą, stara się o to, ażeby na zebraniu w dniu 3 kwietnia, była większość ich sprzymierzeńców, a to dlatego, ażeby p. Dyla został ponownie wybrany prezesem. W tym też celu zebranie ma się odbyć tylko za specjalnie zaproszeniami, a więc na salę mają być wypuszczeni tylko ci inwalidzi, którzy otrzymują zaproszenia, a więc czyli tylko ci, których p. Dyla zaprosi.

Większość członków inwalidów nie-

Z Rady Miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej zapoczątkowane zostało wnioskiem nagłym r. Godwoda w sprawie przeniesienia na etat pracowników szpitala zakaznego, jak również wydziału kanalizacyjnego. Po krótkiej dyskusji sprawę tę postanowiono odesłać do Komisji Finansowej celem zaopiniowania.

Ponieważ na porządku dziennym była sprawa utworzenia stadionu sportowego na górze Boufałowej, na posiedzenie przybył z ramienia władz wojskowych generał Popowicz w towarzystwie kpt. Kawałca. Po krótkim zreferowaniu wniosku Magistratu w tej sprawie przez sekretarza R. M. p. Dziewickiego—prezdynt Bańkowski udzielił głosu gen. Popowiczowi, który zwrócił się z gorącym apelem do p.p. radnych, wykazując ogromne znaczenie wychowania fizycznego w życiu narodu i miasta. Powołując się dalej na swą długoletnią praktykę wojskową—p. generał podkreślił niedoręczność fizyczny współczesnej młodzieży, jej skarlłowacizną fizyczną i konieczność zaradzenia zlu do czego jest tylko jedna droga, droga wychowania fizycznego.

Ostatecznie R. M. jednomyślnie uchwaliła wniosek Magistratu, w sprawie budowy stadionu reprezentacyjnego miasta na górze Boufałowej.

Następnie załatwiono przychylenie przedko i bez dyskusji szereg drobnych spraw, jak przeniesienie kredytów z jednych działów budżetu I-go kwartału 1927 r. do innych, sprawę skasowania w sekcji rzeźni i rynków jednego etatu rachmistrza i utworzenie etatu kasjera kasy pomocniczej, sprawę wydzierżawienia dyrekcji gimnazjum im. Lelewela placu przy ul. Mickiewicza 40 na urządzenie tam ogródka dla młodzieży.

Dalej na porządku dziennym znalazła się sprawa wydzierżawienia ogrodu Bernardyńskiego na urządzenie koncertów symfonicznych w sezonie letnim. Zgodnie z wnioskiem Komisji Gospodarczej, która sprawę tę uprzednio rozpatrywała — zdecydowano ogród wydzierżawić Wil. T. wu „Filarmonja”. W okresie zaś od 15 maja do 1 czerwca orkiestrze Namysłowskiego, przyczem zastrzeżono, iż opłata za wstęp na wspomniane koncerty nie może przekroczyć 1 zł. dla dorosłych i 50 groszy dla wojskowych i uczącej się młodzieży.

Z kolei rozpatrywana była sprawa wydzierżawienia tegoż ogrodu Bernardyńskiego na urządzenie poranków muzycznych. Po krótkiej dyskusji Rada uchwałała na wniosek wiceprezydenta Łokucjewskiego ogrodo wydzierżawić Komendzie miasta, orkiestry której będą grały naprzemian z połączoną orkiestrą „Sokoła” i Straży Ogniovej.

Potem Rada zaakceptowała opinię Komisji Finansowej wydzierżawienia dyrektorowi Rychłowskiemu na sezon letni teatru w ogrodzie Bernardyńskim przyczem na skutek pisma p. Rychłowskiego zwolniła go od podatku widowiskowego.

Uchwalono również, w związku z wzrastającym wciąż w Wilnie bezrobociem i ciągle powtarzającymi się delegacjami bezrobotnych, upominających się o pracę, której brak w pokaznym stopniu jest winą nieudolnej gospodarki naszego Magistratu — poczynić kroki, za pośrednictwem p. wojewody, w Ministerstwie Robót Publicznych o wyjednanie kredytu w sumie 150000 zł. w terminie 3 miesięcznym po 50000 zł. miesięcznie, by móc w dalszym ciągu kontynuować roboty ziemne, a tem samem zapobiec zwiększeniu się bezrobocia.

Po zaakceptowaniu przez Radę M. nadzwyczajnego budżetu Magistratu na r. b.—wyloniła się sprawa stworzenia osobnej Komisji Teatralnej do spraw teatru na Populance. Sprawa ta wywołała b. gorącą dyskusję. Przebiegu dyskusji nie podajemy ze względu na odroczenie sprawy do następnego posiedzenia. (s)

WOJSKOWA

Wyjazd d-cy 6 Bryg. K. O. P. do Warszawy. Wczoraj dowódcą 6 Brygady K. O. P. plk. Pasławski wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

W czasie jego nieobecności zastępować go będzie Szef Sztabu Brygady kpt. Szt. Gen. Słabicki.

Zwolnienie rocznika 1904. Jak się dowiadujemy pierwsza tura rocznika 1904 została już zwolniona, pozostali jedynie fachowcy (kancelarja, rzemieślnicy), których dotychczas jeszcze nie zastąpiono przez innych. Wkrótce jednak zostaną i oni zwolnieni. Półtoraroczni również będą w najbliższym czasie zwolnieni, termin jednak nie został jeszcze ustalony.

Powołanie rocznika 1904 i 1905. Z dniem wczorajszym zostali powołani do szeregu ci poborowi rocznika 1904 i 1905, którzy dotychczas jeszcze nie służyli. (s)

KRONIKA.

Sobota 2 kwietnia

Dziś: Franciszka a Paulo. Jutro: Ryszarda B. W. Wschód słońca—g. 5 m. 10. Zachód — g. 18 m. 09.

URZĘDOWA

P. wojewoda wyjechał na zjazd wojewodów do Warszawy. W dniu wczorajszym wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz wyjechał w towarzystwie sekretarza osobistego p. Staniewicza do Warszawy na zjazd wojewodów z całej Polski, który odbywa się w dniu dzisiejszym.

P. wojewoda podczas swego pobytu w Warszawie ma poruszyć sprawę kredytów na odbudowę gmin w pasie zniszczeń oraz sprawę nowoutworzonego starostwa w Mołodecznie, którego uroczyste poświęcenie odbędzie się w dniu 12 kwietnia b. r.

Powrót p. wojewody spodziewany jest w dniu jutrzejszym.

W czasie nieobecności zastępować będzie wojewoda p. wice-wojewoda Malinowski.

Rozkład godzin przyjęć interesantów w Okręgowym Urzędzie Ziemijskim w Wilnie, Prezes: codziennie od godziny 11 do godziny 1 ej, w sobotę od g. 11-ej do g. 12-ej.

Naczelnicy Wydziałów oraz Naczelnik Biura Okręgowej Komisji Ziemijskiej: codziennie od g. 11-ej do g. 1-ej, w soboty od g. 11-ej do g. 12-ej, w zamiejscowych interesantów — codziennie od g. 10-tej do g. 1-ej.

W sprawie otrzymania obywatelstwa polskiego przez obcokrajowców. Jak wiadomo osoby, ubiegające się o nabycie obywatelstwa polskiego winne przedstawić władzom administracyjnym zaświadczenia rządu, do którego są przynależne, że nie stawia przeszkód, by dana osoba nabyła obywatelstwo polskie. W stosunku do tak zwan. obcokrajowców podobne żądania nie są wysuwane, gdyż traktowani są jako obywatele byłego imperjum rosyjskiego.

W ostatnich czasach zwyciężył jednak zasadniczy pogląd, iż nie można traktować wymienione osoby, jako obywateli nieistniejącego państwa, ale uważać ich się będzie za obywateli sowieckich, choć rząd sowiecki do nich się nie przyznaje. Wychodząc z tego założenia zaczęto żądać od obcokrajowców, pochodzących z Rosji, zaświadczeń konsulatu sowieckiego, iż ten konsulat nie ma nic przeciw nadaniu tym osobom obywatelstwa polskiego. Okazuje się jednak, że konsulat sowiecki takich zaświadczeń wydawać nie chce. Wobec tego władze doszły do przekonania, że gdyby żądano w dalszym ciągu składania konsularnych zaświadczeń, niktby nie otrzymał obywatelstwa polskiego.

W związku z powyższym będzie wydany w najbliższym czasie okólnik, według którego władze administracyjne będą przyjmowały od poszczególnych petentów zgłoszenia w formie deklaracji, iż dana osoba zrzeka się obywatelstwa sowieckiego. Przepis ten ma posiadać wyłącznie formalne znaczenie, gdyż władze wiedzą doskonale, iż nikt ze starających się o obywatelstwo polskie nie posiada obywatelstwa sowieckiego. (s)

MIEJSKA.

O przedłużeniu godzin handlu w okresie przedświątecznym. Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich i Związek Kupców Żydowskich zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą o przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym t. j. od 11-go do 16-go kwietnia od godziny 9-jej rano do godziny 9-jej wieczór. (s)

Błotko na ulicy Boufałowej. Uregulowanie góry Boufałowej kosztowało obywateli niemało pieniędzy. Po kilkuletnich robotach została ona jako tako doprowadzona do porządku, tak iż zdawało się, że nareszcie będzie można tamteży przejść bez obawy, by nie ugrząznąć w sięgającym do kolan błocie.

Zostały tam bowiem ułożone chodniki, a zbroca góry obmurowane.

A jednak i teraz mało jest chętnych do przechodzenia tą ulicą.

Przez całą zimę ani razu nie zatroszczył się Magistrat o oczyszczenie chodników ze śniegu. Chodniki więc są zupełnie zasypiane.

Czyby więc policja nie pouczyła Magistrat, że obowiązki oczyszczania chodników odnoszą się nie tylko do prywatnych właścicieli domów, ale i do instytucji komunalnych, do których zalicza się i nasz sławety Magistrat?

Stan wody na rzece Wilji. Stan wody na rzece Wilji w dniu

1-go b. m. wynosił 3 metry 13 cm. t. j. 77 cm. ponad norm. stan.

SAMORZĄDOWA.

Zmiana nazwy gmin. Dowiadujemy się, iż starostwo wileńsko-trockie ma wkrótce przedstawić wniosek w sprawie zmiany nazwy dwóch gmin, a mianowicie mickuńskiej — na zawyrską i michałkiskiej na gierwiacką. (S)

Budżety gminne. Na ostatnim zjeździe wójtów i pisarzy gmin powiatu wileńsko-trockiego zostały rozdane budżety gminne na rok 1927-28 (od 1 kwietnia 1927 r. do 1 kwietnia 1928 r.) zatwierdzone przez wydział powiatowy w następujących sumach, jak po stronie wydatków, tak i po stronie dochodów: 1) gmina mejszagolska — 51,460 zł., 2) rzeszańska — 45,240 zł., 3) podbrzeska — 29,727 zł., 4) niemefczyńska — 52,998 zł., 5) mickuńska — 27,831 zł., 6) bystrzycka — 23,395 zł., 7) wornańska — 75,239 zł., 8) szumska — 30,824 zł., 9) rukońska — 21,926 zł., 10) rudomińska — 30,735 zł., 11) turgielska — 36,030 zł., 12) solecznicka — 32,271 zł., 13) olkienicka — 27,898 zł., 14) rudnicka — 31,548 zł., 15) landwarowska — 30,554 zł., 16) trocka — 30,992 zł., 17) orańska — 12,373 zł., 18) koniawska — 26,703 zł., 19) miasto Nowa-Wilejka — 68,302 zł.

Pierwsze miejsca w budżetach zajmują wydatki na szkolnictwo, w niektórych zaś gminach wydatki na inwestycje oprócz tego przewidziane sumy na stypendja dla szkół rolniczych, na straże ognioową, na Czerwoną Polskę Krzyż, na przysposobienie wojskowe, na L. O. P. i t. d.

Przy zatwierdzeniu budżetów wydział powiatowy zastosował jak najdalej idące oszczędności i to jednak po wykorzystaniu wszystkich źródeł dochodowych przez gminy zmuszony jest do zapomóg na pokrycie deficytów następujących gmin: orańskiej, rukońskiej, rzeszańskiej i bystrzyckiej. (S)

WOJSKOWA

Wyjazd d-cy 6 Bryg. K. O. P. do Warszawy. Wczoraj dowódcą 6 Brygady K. O. P. plk. Pasławski wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

W czasie jego nieobecności zastępować go będzie Szef Sztabu Brygady kpt. Szt. Gen. Słabicki.

Zwolnienie rocznika 1904. Jak się dowiadujemy pierwsza tura rocznika 1904 została już zwolniona, pozostali jedynie fachowcy (kancelarja, rzemieślnicy), których dotychczas jeszcze nie zastąpiono przez innych. Wkrótce jednak zostaną i oni zwolnieni. Półtoraroczni również będą w najbliższym czasie zwolnieni, termin jednak nie został jeszcze ustalony.

Powołanie rocznika 1904 i 1905. Z dniem wczorajszym zostali powołani do szeregu ci poborowi rocznika 1904 i 1905, którzy dotychczas jeszcze nie służyli. (s)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zarząd Komitetu „Chleb dzieciom” zwołuje walne zebranie w dniu 3 kwietnia o godz. 1-ej po poł. w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego i zaprasza na nie wszystkich członków Komitetu.

- Porządek dzienny:
- 1. Sprawozdanie z działalności za rok 1926—27.
- 2. Sprawozdanie kasowe.
- 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4. Wybór zarządu.
- 5. Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 6. Wolne wnioski.

LEKARZ DENTYSTA I. FELDSZTEJN

przeprowadził się z ul. Wielkiej na ul. Wileńską 16. 3806

Z sądów.

Nowi komornicy sądowi.

Przed kilkoma dniami w Wileńskim Sądzie Okręgowym złożyli egzamina na stanowiska komorników pp: Stefan Murza-Murczik, Wincenty Kocaj, Stanisław Wielewski, Antoni Lenartowicz, Sędziów-Zieliński, Kazimierz Jasieński i Piotr Kozłowski.

Komornicy ci zostaną prawdopodobnie przydzieleni do nowoutwierających się urzędów komorniczych, które mają powstać w Wilnie (6-ty urząd), dla miasta i pow. wileńsko-trockiego w Łyntupach dla pow. święciańskiego, w Mołodecznie dla pow. mołodeczańskiego i t. d.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Bezrobocie w Rosji wzrasta.

Mimo zbliżania się sezonu wiosennego liczba bezrobotnych na terenie ZSSR wzrasta dalej systematycznie.

Całkowicie pozbawionych pracy jest obecnie przeszło 1.400.000 wraz zaś z częściowo bezrobotnymi stanowią oni 2 miliony.

SPRAWY PODATKOWE.

Podatki w kwietniu.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu kwietniu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

- 1) do 15 kwietnia r. b. wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w bezpośrednio ubiegłym miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;
- 2) od 15 kwietnia r. b. wpłata podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe, w wysokości kwot wymienionych w doreczonych nakazach płatniczych;
- 3) do dnia 1 maja r. b. wpłata podatku dochodowego w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu doходу osiągniętego w roku 1926, wzgl. połowy podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie złożono w terminie;
- 4) podatek dochodowy od uspożateń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę—w ciągu 7 mju dni po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatku, na które płatnicy otrzymali nakazy płatności w m-cu kwietniu r. b., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 1-go kwietnia 1927 r. w hurcie.

Ziemliopłody:		w Wilnie
Zyto za 100 kigr.	42,00—44	
Owies	38—42	
Jęczmień browarowy	41—45	
na kaszę	36—40	
Pszonica	50—52	

W detalu:

Mąka amer. za 1 kg.	100—110
żytnia 50 proc.	60—65
razowa	—
Mięso:	
wołowe za 1 kg.	2,20—2,40
cielęcina	1,20—1,50
baranina	2,20—2,40
wieprzowina	2,50—2,70
gęsi	10—14
kaczki	5,00—8,00
Tłuszcze:	
stonina kraj. 1 gat.	4,00—4,50
smalec wieprzowy	4,50—4,80
Nabiał:	
masto niesolone	7,00—7,80
solone	5,00—6,00
śmietana za 1 litr	1,80—2,00
twaróg	1,00—1,50
Jaja za 10 sztuk	1,20—1,50
Skóry:	
miejsk. wyrob. (podeszwa)	10,00—14,00
za 1 kg.	2,70—4,50
chrom za stopę	4,50—6,50
gemza	10—14
Drzewo wóz: sosna	11—14
brzoza	—

Ceny na giełdzie warszawskiej:

Zyto 100 kgr.	41,50
Pszonica	56

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

ROZNE.

Sprawozdanie z Bazaru, który odbył się staraniem Centrali Opiek Szkolnych Średnich Zakładów Naukowych w Wilnie w lokalu br. Jabłkowski w dn. od 2 lutego do 8 lutego r. b. Dochód ogólny wynosił 4,272 zł. 42 gr.

niem mamy sześćdziesiąt kilka procent. Są to cyfry, o których należy pamiętać i nad którymi trzeba się zastanowić. Młodzieży naszej grozi wysoki stopień śmiertelności i inwalidztwa, spowodowanych bezkarnie szerzącą się gruźlicą.

Teatr i muzyka. Reduta na Pohulance. „Cyd” Dziś o godz. 8-ej wiecz. po raz ostatni poemat bohatera w 5 aktach P. Corneille'a St. Wyspiańskiego „Cyd”.

Radjo. SOBOTA 2 kwietnia. Warszawa 10 kw. 1111 m. 15.00. Komunikaty: gospodarzy i meteorologicznych.

Wypadki i kradzieże. W Wilnie. Zapadnięcie jezdni. Wczoraj, przynajmniej do godziny 6.30 jezdni się nigdzie nie zapadła. Jest to chyba cud „prima aprilisowy”. Ale i tak Rada Miejska winna b.c. rozważana, pan Prezydent Bankowski powinien iść do dymisji, a przynajmniej dwie trzecie niedoległych magistrackich powinno być rozpozanych.

Poprzyjmy wysiłek T-wa Kolonij Letnich. W szkołach powszechnych m. Wilna mamy 10 proc. gruźlicy płuc wśród 10000 młodzieży obojga płci, pobierających tam naukę.

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża we Lwowie uzyskał dla swych członków (urzędników państwowych) w czasie od 1-go maja do 20-go września 1927 r. po sześć miejsc w każdym miesiącu, w Domu Zdrojowym Złotego Krzyża w Karlsbadzie.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś i jutro „Szał” Méré. Popołudniówka niedzielną. Jutro o godz. 3 m. 30 popoł. „Płomienna noc” po raz ostatni.

Wstępnie do Związku Strzeleckiego. Wstępnie do Związku Strzeleckiego.

Program koncertów zagranicznych. Rzym 422,6 m. Wiedeń 7 kw. 517,2 m. Praga 348,9 m.

Kradzież. W dniu 1 kwietnia okradziono wyjątkowo tylko p. Antoniego Kotulniaka zam. zauf. Dobroczyński 8, któremu się sklepu mienego, m. eszczęście się przy ul. Sz. pienska 3, po uprzednim wyłamaniu drzwi zabrano różnych wrobów masarskich na ogólną sumę 900 zł.

Kino kameralne Polonja Mickiewicza 22.

BEN-HUR z posagowo-pięknym Ramonem Novarro w roli głównej. KINO „Stella” ul. Wielka 30.

RADIO T-wa Radio-Techniczne „ELEKTRIT” Wilno, ul. Wileńska 24, telefon 10-38.

Sprzedamy zaraz majątek pod Wilnem Pszenna ziemia z budynkami przy szosie.

Kino Teatr „Helios” Wileńska 38.

Ostatnia sensacja Paryża! Najgroźniejszego szlagier sezonu! „CZŁOWIEK z AUTEM”. francuską HUGUETTE DUELOS.

NA RATY. Polecą wykwinne odbiorniki od 1 do 8 lamp oraz pierwszorzędny sprzęt radiowy.

Wawliarnia - jadalnia. Wawliarnia - jadalnia. Wawliarnia - jadalnia.

4 zł. 95 gr. Prenumerata mieszaną „ROJU” na II kwartał 1927 r. (I.IV-30.VI 1927 r.). I. Biblioteka powieściowa. 507. Norbert Jaques „Kupiec z Szanghaju” 2 tom.

UWAGA! Dnia 1-go kwietnia r. b. otworzyłem sklep w Wilnie przy ulicy Wileńskiej Nr. 28.

I. Zwiedryński (były ws ówłaściciel firmy „Węciewicz i Zwiedryński” od 1909 roku do 1926. 4017).

ROWERY angielskie „Triumf” i B. S. A. MASZYNY do szycia. Patefony i gramofony.

MEBLE T-wa Akc. w Warszawie, MEBLE giete fabr. „THONETA” otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t.p.

D.H.F. Mieszkowski Wilno, ul. Mickiewicza 23, tel. 2-99. Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem.

„Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telefon 10-58.

Fortepian „Szredera” do sprzedania. Mickiewicza 22-7. Oglądac od godz. 2-7. 3999

PIENIĄDZE na opr. centowanie pod pewne i mocne zabezpieczenie lokujemy najdogodniej pod mocne i pewne gwarancje.

AKUSZERKA W. Smałowska. Przyjmuje od g. 9 do 19. Mickiewicza 46 - tel. 4028

OGŁOSZENIA do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach.

Cerata, linoleum, chodniki jutowe, płaszcze gumowe, brezent do wozów, drylich do materaców i siemniki w największym wyborze tylko u I. WILDSZTEJNA, Wilno Rudnicka 2. Ceny najniższe. 3897

JACK LONDON. MIK. W rzeczywistości Kwaque, który nigdy się nie uskarżał, zaniemógł poważnie i stan jego szybko się pogarszał. Pod prawą pachą utworzył mu się guz, niebolesny z początku, który powiększał się powoli i zlekka, lecz nieustannie mu dolegał.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

był człowiekiem bardzo zdolnym, niewątpliwie niezwykle wykształconym w swym fachu, lecz jednocześnie namiętnym egoistą, czem przypominał głodnego tygrysa. Powiedziała mu też z brutalną prawie szczerością, na jaką mógł sobie pozwolić w tych warunkach: „Pan jesteś nadzwyczajny, doktorze. Każdy to spostrzeże, choćby tylko połową jednego oka. Gdy pan czego zapragnie, zdobywa pan to i już. Nic pana nie zatrzyma, chyba...”

Daughtry wstrząsnął głową. „Nawet jako propozycja interesu, projekt ten nie wytrzymuje krytyki”, odparł. „Proszę zwrócić uwagę. Ten oto pies zarabia po dwadzieścia dolarów w ciągu jednego wieczoru. Powiedziałem, że pracuje dwadzieścia pięć dni w ciągu jednego miesiąca. Czyli pięćset miesięcznie, a zatem sześć tysięcy rocznie. Przepuścimy, że po pięć, tak bowiem łatwiej obliczyć. Wyniesie to dochód kapitału w wysokości sto dwadzieścia tysięcy dolarów. Przepuścimy, że rozchód i moje wynagrodzenie wyniosą dwadzieścia tysięcy. Wartość psa pozostaje zawsze sto tysięcy. Obliczając uczciwie, — weźmiemy połowę, — pies przedstawia wartość pięćdziesięciu tysięcy. Pan mi proponuje za niego tysiąc.”